Sygn. akt V ACa 890/12

# WYROK
## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

| | |
|---|---|
| Przewodniczący: | SSA Roman Kowalkowski |
| Sędziowie: | SA Maryla Domel-Jasińska (spr.)<br>SA Irma Kul |
| Protokolant: | stażysta Aleksandra Ćwiek |

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2012 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (poprzednio (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.)

przeciwko Syndykowi Masy Upadłości Zakładów Mięsnych (...) Spółki Akcyjnej w upadłości likwidacyjnej w B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 27 czerwca 2012 r. sygn. akt VIII GC 191/10

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

# UZASADNIENIE

Powód – Przedsiębiorstwo (...) spółka z o.o. w S., poprzednio funkcjonujący pod nazwą (...) spółka z o.o. w B., domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego Syndyka masy upadłości Zakładów Mięsnych(...)Spółki Akcyjnej w upadłości likwidacyjnej kwoty 101 104,11 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

Z uzasadnienia pozwu wynikało, że powód w dniu 22 maja 2009 r. zakupił od pozwanego prawo ochronne do znaku towarowego „(...)", co do którego prowadzone było i nie zostało wówczas zakończone postępowanie rejestracyjne w Urzędzie Patentowym RP. W dniu 17 listopada 2010 r. pełnomocnik powoda – rzecznik patentowy, reprezentujący go w postępowaniu przed Urzędem Patentowym, przedstawił powodowi decyzję tego Urzędu z dnia 4 listopada 2010 r., odmawiającą zarejestrowania zakupionego przez powoda znaku towarowego, z powodu braku posiadania przez niego zdolności odróżniającej go od innego zarejestrowanego już znaku towarowego tj. „(...)".

W związku z treścią wskazanej wyżej decyzji powód uznał, że nabył w dniu 22 maja 2009 r. znak towarowy pod wpływem błędu. W dniu 18 listopada 2010 r. powód skierował do pozwanego pismo, w którym uchylił się od skutków prawnych złożonego w dniu 22 maja 2009 r. oświadczenia woli o nabyciu znaku towarowego i zażądał

zwrotu 100 000 zł, które w wykonaniu umowy świadczył pozwanemu.

Od wydanego w dniu 2 lutego 2011 r. przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyroku zaocznego pozwany złożył sprzeciw, w którym domagał się uchylenia tego wyroku i oddalenia powództwa. Pozwany zarzucił, iż w jego ocenie powód nie dokonał skutecznego uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w umowie notarialnej stron z dnia 22 maja 2009 r, mocą której pozwany zbył na jego rzecz prawa z dokonanego w Urzędzie Patentowym zgłoszenia znaku towarowego, na które nie zostało jeszcze udzielone prawo ochronne, gdyż przekroczył termin zawity, określony w art. 88 § 2 kc. Powód dowiedział się o przeszkodzie do rejestracji znaku towarowego nie dopiero z decyzji odmawiającej rejestracji, tj. z decyzji z dnia 4 listopada 2010 r., lecz z pisma Urzędu Patentowego z dnia 13 listopada 2009 r, w którym wskazano, że znak zgłoszony do rejestracji jest podobny do zarejestrowanego wcześniej znaku towarowego „(...)".

Nadto pozwany zaprzeczył, aby w dacie zawarcia umowy z dnia 22 maja 2009 r. udzielił powodowi zapewnienia o braku przyczyn, które mogłyby doprowadzić do odmowy zarejestrowania znaku towarowego, do którego powód zakupił prawa, jak również aby posiadał on wiedzę dotyczącą innego, podobnego i zarejestrowanego znaku towarowego.

Pozwany w dokumentacji, jaką przekazał mu upadły, nie odnalazł żadnych dokumentów ani informacji, dotyczących drugiego znaku. Z kolei w sprawie zgłoszenia znaku do rejestracji pozwany zlecił biegłemu opracowanie niezbędnej dokumentacji.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy utrzymał w mocy w całości wyrok zaoczny tegoż Sądu z dnia 2 lutego 2011 r, czyniąc następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Przed ogłoszeniem upadłości Zakładów Mięsnych w B. „(...)" SA, spółka ta używała znaków towarowych słowno-graficznych „(...)" i „(...)" m.in. na opakowaniach produktów, etykietach, papierach firmowych, kalendarzach i gadżetach reklamowych. Znak słowno-graficzny „(...)" (w czerwonej obwódce) był zarejestrowany w Urzędzie Patentowym RP od 14 kwietnia 2005 r. Wcześniej, tj. dnia 19 sierpnia 2004 r., wygasło prawo ochronne na znak towarowy „(...)" (bez obwódki), zgłoszony do rejestracji 19 sierpnia 1994 r.

W dniu 29 sierpnia 2008 r. ogłoszona została upadłość Zakładów Mięsnych w B. „(...)SA. Po tej dacie syndyk masy upadłości zlecił rzecznikowi patentowemu Z. K. opracowanie i zgłoszenie do rejestracji w Urzędzie Patentowym znaku słowno-graficznego „(...)". Zlecenie to nie obejmowało sprawdzenia zdolności rejestrowej tego znaku. Zgłoszenie zostało dokonane w dniu 21 października 2008 r. i zarejestrowane w Urzędzie Patentowym pod nr (...).

W dniu 22 maja 2009 r. strony zawarły w formie aktu notarialnego umowę przeniesienia prawa ochronnego na znak towarowy. W § 4 tej umowy zapisano, że pozwany przenosi na powoda (poprzednio funkcjonującego w obrocie jako (...) sp. z o.o. w B.) prawo ochronne na znak towarowy „(...)", za cenę 100 000 zł. Z kolei w § 1 umowy pozwany

oświadczył, że przysługuje mu wyłączne prawo do znaku towarowego „(...)", że złożył on w Urzędzie Patentowym w dniu 21 października 2008 r. wniosek o udzielenie prawa ochronnego na ten znak oraz że znak ten nie jest obciążony prawami osób trzecich.

Powód wykonał w/w umowę i zapłacił pozwanemu kwotę 100 000 zł.

Następnie powód udzielił pełnomocnictwa rzecznikowi patentowemu Z. K. do reprezentowania go przed Urzędem Patentowym. Pełnomocnik ten zgłosił w postępowaniu rejestracyjnym zmianę uprawnionego. Pismem z dnia 13 listopada 2009 r. Urząd Patentowy RP zawiadomił reprezentującego powoda rzecznika patentowego, że zgłoszony znak towarowy „(...)" jest podobny w rozumieniu art. 132 ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo własności przemysłowej do zarejestrowanego z wcześniejszym pierwszeństwem od 29 listopada 2001 r., pod nr (...) znaku towarowego „(...)", na rzecz Zakładów Mięsnych wB. (...)SA w B.. W związku z powyższym Urząd Patentowy wezwał zgłaszającego wniosek o rejestrację do zajęcia stanowiska w terminie jednego miesiąca od daty doręczenia pisma, wysłanego w dniu 16 listopada 2009 r. Rzecznik patentowy zawiadomił pełnomocnika powoda o otrzymaniu pisma Urzędu Patentowego z dnia 13 listopada 2009 r., na początku grudnia 2009 r.

W dniu 11 czerwca 2010 r. Przedsiębiorstwo (...)" sp. z o.o. w S. zakupiła od pozwanego zarejestrowany znak towarowy (...)".

W dniu 4 listopada 2010 r. Urząd Patentowy RP wydał decyzję o odmowie udzielenia prawa ochronnego na

znak towarowy „(...)", zgłoszony do rejestracji dnia 21 października 2008 r. wnioskiem oznaczonym nr (...). Z treści decyzji wynikało, że zgłoszony znak towarowy jest podobny w rozumieniu art. 132 ust. 2 pkt. 2 ustawy Prawo własności przemysłowej do słowno- graficznego znaku „(...)", zarejestrowanego z wcześniejszym pierwszeństwem od dnia 29 listopada 2001 r, pod nr(...) na rzecz Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w S. (poprzednio: Zakładów Mięsnych w B. (...) SA).

Pismem z dnia 17 listopada 2010 r. reprezentujący powoda przed Urzędem Patentowym rzecznik patentowy W. L. poinformował powoda o treści decyzji Urzędu Patentowego z dnia 4 listopada 2010 r. Pełnomocnik powoda zawiadomił także o tej decyzji pozwanego i strony podjęły rozmowy w celu załatwienia zaistniałego problemu. Powód proponował aby pozwany w ramach ceny uiszczonej za znak „(...)" przekazał mu również prawa do zarejestrowanego wcześniej znaku „(...)", gdyż z uwagi na złą sytuacją finansową nie był w stanie zakupić drugiego znaku.

Ostatecznie powód w piśmie skierowanym do pozwanego z dnia 18 listopada 2010 r. uchylił się od skutków prawnych złożonego pod wpływem błędu oświadczenia woli, zawartego w umowie sprzedaży prawa ochronnego na znak towarowy „(...)" z dnia 22 maja 2009 r. W piśmie tym powód wskazał, że jego błąd został wywołany zapewnieniem syndyka masy upadłości, że zgłoszony do rejestracji znak towarowy spełnia wymagania rejestracyjne, a w

szczególności, że odróżnia się od innych, prawnie chronionych znaków towarowych.

Powyższe pismo pozwany otrzymał dnia 22 listopada 2010 r.

W ocenie Sądu I instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Zgłoszony przez pozwanego zarzut uchybienia przez powoda terminowi określonemu w art. 88 § 2 kc nie był zasadny. Według art. 88 § 2 kc uprawnienia do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wygasa z upływem roku od wykrycia błędu. Sformułowanie „wykrycie błędu" należy rozumieć jako powzięcie wiadomości o błędzie.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany nie wykazał, że powód zapoznał się z treścią pisma Urzędu Patentowego z dnia 13 listopada 2009 r. przed dniem 22 listopada 2009r, co skutkowałoby uchybieniem przez powoda terminowi z art.

88 § 2 kc w sytuacji, gdy pismo powoda zawierające uchylenie się powoda od skutków złożonego pod wpływem błędu oświadczenia woli dotarło do pozwanego w dniu 22 listopada 2010 r.

Sąd I instancji wskazał, że to pozwany zgłosił zarzut przekroczenia terminu przez powoda i w związku z tym do niego należało udowodnienie w jakiej dacie powód dowiedział się o błędzie. Pozwany nie wykazał wskazanej okoliczności a ponadto z zeznań świadka M. R. (k. 184) wynikało, że o problemie z rejestracją znaku towarowego rzecznik patentowy zawiadomił go, jako pełnomocnika powoda, telefonicznie na początku grudnia 2009 r. Z kolei świadek Z. K. zeznał, że otrzymał pismo Urzędu Patentowego z dnia 13 listopada 2009 r. być może po kilku dniach od jego wysłania przez ten Urząd (k. 162),

jednak tego rodzaju zeznanie nie pozwalało na kategoryczne uznanie, że pismo dotarło do powoda przed dniem 22 listopada 2009 r.

Sąd Okręgowy zważył ponadto, że pismo Urzędu Patentowego z dnia 13 listopada 2009 r. nie było decyzją o odmowie rejestracji znaku towarowego, a jedynie zawierało ono informację o tym, że zgłoszony do rejestracji znak towarowy jest podobny do innego, wcześniej zarejestrowanego znaku towarowego.

Dopiero decyzja Urzędu Patentowego z dnia 4 listopada 2010 r. w sposób ostateczny przesądziła, że znak (...) nie może być zarejestrowany. Powód złożył oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w umowie z dnia 22 maja 2009 r. w dniu 22 listopada 2010 r, a zatem w ocenie Sądu I instancji oświadczenie to złożył bez uchybienia terminu z art. 88 § 2 k.c.

W oświadczeniu z dnia 18 listopada 2010 r, które dotarło do pozwanego w dniu 22 listopada 2010 r, powód stwierdził, że błąd został u niego wywołany oświadczeniem syndyka, iż prawo ochronne na znak przysługuje i że znak ten zostanie z pewnością zarejestrowany przez Urząd Patentowy, gdyż spełnia warunki do rejestracji. Pozwany podnosił, że do kolizji znaków doszło już po zakupie praw do znaku przez powoda i z przyczyn leżących po stronie powoda.

Zdaniem Sądu Okręgowego kolizja znaków istniała już w chwili zawarcia przez strony umowy z dnia 22 maja 2009 r, tyle tylko, że strony o tym nie wiedziały. Za taki stan rzeczy winę ponosi pozwany, który przed zawarciem umowy zbycia praw do znaku towarowego winien był sprawdzić, czy zgłoszony przez niego do rejestracji w Urzędzie Patentowym znak nie jest podobny do innego,

wcześniej zarejestrowanego znaku towarowego. Błąd u powoda został wywołany przez stronę pozwaną. Sąd I instancji stwierdził, że wina pozwanego polegała na niedbalstwie, a nadto pozwany mógł z łatwością ten błąd zauważyć,

W ocenie Sądu Okręgowego przekonanie powoda o tym, że znak towarowy zostanie zarejestrowany było uzasadnione wobec złożenia przez pozwanego w umowie z dnia 22 maja 2009 r. oświadczenia, iż sprzedawane przez niego prawo nie jest obciążone prawami osób trzecich (§ 1 pkt d umowy). Tego rodzaju zapewnienie mogło u powoda wywołać nie tylko przeświadczenie, że zbywane prawo przysługuje pozwanemu, ale także uzasadnione przekonanie, że zbywający prawo przed dokonaniem zgłoszenia sprawdził, czy innemu podmiotowi nie przysługuje już prawo ochronne do wcześniej zarejestrowanego znaku, podobnego do zgłoszonego do rejestracji.

Wskazując na treść art. 162 ust. 6 w zw. z art. 162 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (Dz.U. z 2003 r, nr 119, poz. 1117 ze zm.) Sąd Okręgowy zauważył, iż powód nabył na podstawie umowy z pozwanym nie prawo ochronne do znaku towarowego, gdyż znak ten był dopiero zgłoszony do rejestracji, lecz prawo do rejestracji znaku towarowego. W dacie zawarcia tej umowy powód pozostawał w przekonaniu, że dojdzie do rejestracji znaku. Powodowi można by było postawić zarzut, że zdawał sobie sprawę z tego, iż kupuje jedynie prawo z dokonanego zgłoszenia, a nie prawo ochronne do zarejestrowanego już znaku i tym samym ponosi ryzyko odmowy rejestracji, jednak taki zarzut byłby uzasadniony tylko wtedy, gdyby powód w dacie zawarcia umowy miał pełną wiedzę o

możliwości uzyskania rejestracji, a zwłaszcza o tym, że istnieje już znak podobny, korzystający z ochrony prawnej. Tego rodzaju wiedzy powód jednak nie posiadał.

Złożenie przez pozwanego w umowie stron oświadczenia, iż zgłoszony do rejestracji znak nie jest obciążony prawami osób trzecich uznał Sąd I instancji za działanie wywołujące błąd u powoda. Pozwany nie dołożył należytej staranności przy ustalaniu składników majątkowych masy upadłości, jak i przy dokonywaniu zgłoszenia do rejestracji w Urzędzie Patentowym znaku „(...)". Jeżeli w dokumentach firmowych upadłego, reklamach i opakowaniach produktów widniały charakterystyczne znaki (logo), to nawet jeśli w dokumentach upadłego nie było informacji potwierdzających przysługiwanie upadłemu praw ochronnych z zarejestrowanych znaków towarowych, okoliczność tę można było ustalić bezpośrednio w bazie danych Urzędu Patentowego.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanego, że do kolizji znaków doszło dopiero po sprzedaży prawa ze zgłoszenia znaku do rejestracji i że to powód ponosi winę za nieusunięcie kolizji, gdyż nie zakupił od pozwanego znaku już zarejestrowanego. Te okoliczności nie miały, według Sądu, znaczenia dla oceny, czy w chwili składania oświadczenia woli powód działał pod wpływem błędu czy też nie. Pozwany nie wykazał ponadto, że powód celowo nie nabył drugiego znaku, aby stworzyć okoliczności uzasadniające możliwość uchylenia się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli, ani że powód posiadał wiedzę na temat znaków towarowych upadłej spółki, większą niż pozwany. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że powód skutecznie uchylił się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli, złożonego w

umowie stron z dnia 22 maja 2009 r, co uzasadniało żądanie przez niego od pozwanego zwrotu spełnionego świadczenia w kwocie dochodzonej pozwem, która nie została przez pozwanego w toku postępowania zakwestionowana.

W związku z powyższym Sąd I instancji na podstawie art. 347 kpc orzekł o utrzymaniu w mocy wyroku zaocznego z dnia 2 lutego 2011 r. w całości i rozstrzygnął o kosztach procesu na podstawie art. 98 kpc.

Pozwany złożył apelację od powyższego wyroku, skierowaną przeciwko całości rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 kc, art. 88 § 2 kc i art. 84 § 1 kc przez ich niewłaściwe zastosowanie oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że oświadczenia złożone przez pozwanego w umowie sprzedaży z dnia 22 maja 2009r. (w apelacji błędnie podano – 2012 r.) wprowadzały powoda w błąd, sprecyzowany przez powoda w oświadczeniu z dnia 18 listopada 2010 r, w szczególności, że oświadczenie złożone przez syndyka o braku obciążeń przedmiotu sprzedaży prawami osób trzecich doprowadziło do powstania po stronie powoda przekonania, iż zakupione prawo spełnia przesłanki do jego zarejestrowania.

Nadto apelujący zarzucił, iż Sąd I instancji błędnie przyjął, że kolizja między znakiem objętym umową sprzedaży a znakiem wcześniej zarejestrowanym ((...)) istniała już w dniu zawarcia umowy sprzedaży, że o powstaniu tej kolizji powód dowiedział się z decyzji Urzędu Patentowego z dnia 4 listopada 2010 r, a

nie z pisma tego Urzędu z dnia 13 listopada 2009 r. oraz że sprawdzenie tzw. czystości patentowej przez pozwanego doprowadziłoby do wykrycia kolizji między znakiem zbywanym a wcześniej zarejestrowanym.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku oddalenia w całości powództwa i zasądzenia od powoda na rzecz skarżącego zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Powód domagał się oddalenia apelacji pozwanego i zasądzenia od niego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

***Sąd Apelacyjny zważył:***

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie gdyż zgłoszone w niej zarzuty nie były zasadne. Sąd Okręgowy nie dopuścił się wskazanych przez skarżącego naruszeń prawa materialnego ani nie poczynił ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Nie doszło do naruszenia art. 6 kc, kreującego generalną zasadę, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, a co do innych na pozwanym. W sytuacji jaka zaistniała w rozpoznawanej sprawie, kiedy to powód twierdził, że termin określony w art. 88 § 2 kc do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu winien być liczony od daty powzięcia przez niego wiadomości o odmowie rejestracji znaku towarowego, zaś pozwany

wywodził, że powód informację o kolizji znaków (zgłoszonego do rejestracji i wcześniej zarejestrowanego) uzyskał prawie rok wcześniej, na pozwanym, jako osobie wywodzącej ze swojego twierdzenia o tym fakcie pozytywne dla siebie skutki prawne, spoczywał ciężar udowodnienia w jakiej dacie powód stosowną informację otrzymał. Trafnie uznał Sąd Okręgowy, że pozwany nie udowodnił, iż powód z pismem Urzędu Skarbowego z dnia 13 listopada 2009 r. zapoznał się przed dniem 22 listopada 2009 r, co skutkować mogło uznaniem, że oświadczenie powoda o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli, które dotarło do pozwanego w dniu 22 listopada 2010 r, nastąpiło z naruszeniem terminu wskazanego w art. 88 § 2 kc. Dowodu na potwierdzenie tego faktu nie mogły stanowić mało precyzyjne zeznania świadka Z. K.. Pozwany natomiast miał możliwość zgłoszenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach rejestracyjnych Urzędu Patentowego, na okoliczność ustalenia daty doręczenia powodowi pisma z dnia 13 listopada 2009 r, jednak stosownego wniosku pozwany nie zgłosił.

Niezależnie od tego zaaprobować należy pogląd Sądu Okręgowego, że dopiero wydanie przez Urząd Patentowy decyzji o odmowie rejestracji znaku towarowego w dniu 4 listopada 2010 r. skutkowało kategorycznym uznaniem, że powód zawarł umowę z dnia 22 maja 2009 r. pod wpływem błędu, tj. pozostając w mylnym przeświadczeniu, wywołanym przez pozwanego, iż znak towarowy, będący przedmiotem umowy, zostanie zarejestrowany. Z całą pewnością był to błąd istotny w rozumieniu art. 84 § 2 kc, gdyż uzasadniał on przypuszczenie, że gdyby powód pod wpływem tego błędu nie działał, nie złożyłby oświadczenia woli o nabyciu praw z dokonanego w Urzędzie Patentowym zgłoszenia znaku towarowego.

Trafnie również uznał Sąd Okręgowy, że strona powodowa przy dołożeniu należytej staranności mogła ustalić, bądź to na podstawie dokumentacji upadłego, bądź to w bazie danych Urzędu Patentowego, że udzielone zostało wcześniej na rzecz upadłego prawo ochronne na podobny znak towarowy.

Nadto prawidłowo Sąd ten przyjął, iż oświadczenia pozwanego, zawarte w umowie stron z dnia 22 maja 2012r, a w szczególności zapewnienie o braku obciążeń przedmiotu umowy prawami osób trzecich, wywołały błędne przeświadczenie u powoda, że na znak towarowy zgłoszony do rejestracji zostanie udzielone prawo ochronne.

Kolizja między znakiem zgłoszonym do rejestracji (objętym umową stron) a znakiem zarejestrowanym (R- (...)) bez wątpienia występowała w dacie zawarcia przez strony umowy, gdyż oba znaki w tym czasie istniały i ich porównanie w celu ustalenia podobieństw bądź różnic było wówczas możliwe.

Nie można zgodzić się z wywodem skarżącego, że kolizja powstała na skutek rozdzielenia „prawa własności obu znaków", zaś „kolizji nie było dopóki oba znaki znajdowały się w rękach jednego właściciela, co potwierdzać miała okoliczność, że „w okresie wcześniejszym obydwa znaki były zarejestrowane i chronione, mimo że były podobne".

Skarżący nie dostrzegł istotnego faktu, iż nigdy oba znaki nie były zarejestrowane w Urzędzie Patentowym i chronione jednocześnie. Z niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że znak „(...)" był zarejestrowany w Urzędzie Patentowym i korzystał z ochrony w okresie od 19 sierpnia 1994 r. do

19 sierpnia 2004 r, natomiast znak towarowy „(...)" został zarejestrowany 14 kwietnia 2005 r., po wygaśnięciu prawa ochronnego na znak „(...)". Kolizja obu znaków wynika wyłącznie z ich podobieństwa, a nie z tego, że prawo ochronne do znaku obecnie zarejestrowanego służy pozwanemu, zaś powód zamierzał nabyć analogiczne prawo do znaku, co

do którego prawo ochronne wygasło w sierpniu 2004 r, a ponowne zgłoszenie do Urzędu Patentowego nastąpiło 29 sierpnia 2008 r.

Nie znajdując uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutów i wniosków skarżącego należało apelację oddalić, w oparciu o art. 385 kpc i orzec o kosztach postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 i 99 kpc.